

Sygn. akt: I C 775/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 sierpnia 2019r.

Sąd Rejonowy w Lubinie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Mariola Majer-Świrska

Protokolant: Adrianna Bilewicz

po rozpoznaniu w dniu 25 lipca 2019r. w Lubinie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. M. (M.)

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w Ł.

o zadośćuczynienie

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w Ł. na rzecz powoda K. M. kwotę 835,00 zł (osiemset trzydzieści pięć złotych 00 /100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 12.07.2018r. do dnia zapłaty;

II. dalej idące powództwo oddala;

III. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 1.526,28 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 775/19

UZASADNIENIE

Powód K. M. wniósł przeciwko stronie pozwanej (...) S.A. w Ł. pozew o zapłatę domagając się zasądzenia kwoty 5 035 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 lipca 2018 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu powód wskazał, że 15 czerwca 2018 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym został poszkodowany. Pojazd sprawcy posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego ubezpieczyciela. Bezpośrednio po wypadku K. M. trafił na (...) Sp. z o.o. Po przeprowadzeniu badań stwierdzono skrzywienie kręgosłupa lędźwiowego i szyjnego. Powodowi zalecono noszenie kołnierza S. na szyję oraz stosowanie doraźnych leków i maści przeciwbólowych. Ponadto powód miał prowadzić oszczędny tryb życia i unikać wysiłku fizycznego. Powodowi zalecono również kontrolę u lekarza rodzinnego, a w razie utrzymywania się dolegliwości bólowych skierowanie do poradni ortopedycznej. Powód nie był w stanie pracować i przebywał na zwolnieniu lekarskim od 16 czerwca 2017 r. do 28 września 2017 r. Na skutek zdarzenia ucierpiało również zdrowie psychiczne powoda, gdyż uskarżał się on na lęk związany z kierowaniem pojazdem. Przed wypadkiem powód nie uskarżał się na żadne dolegliwości bólowe czy chorobowe. Był osobą bardzo aktywną fizycznie i prowadził karierę zawodową w dziedzinie kulturystyki. Należał do klubu sportowego (...). W związku z wypadkiem powód nie mógł przygotowywać się do eliminacji do Mistrzostw Świata w Kulturystyce. Powód na skutek wypadku z 15 czerwca 2017 r. poniósł koszty leczenia w kwocie 35 zł. W toku likwidacji szkody, strona pozwana decyzją z 11 lipca 2017 r. odmówiła wypłaty na rzecz powoda stosownego odszkodowania. Ubezpieczyciel zwrócił powodowi koszty utraconego dochodu w żądanej wysokości 3 782,70 zł.

W dniu 29 stycznia 2019 r. Sąd Rejonowy w L., I Wydział Cywilny wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniając powództwo w całości.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Strona pozwana wskazała, że roszczenie powoda jest zawyżone i nieadekwatne do wskazywanych przez niego obrażeń. Z dokumentacji medycznej przedłożonej przez powoda wynikało, że na skutek zdarzenia z 15 czerwca 2017 r. doznał skręcenia i naderwania odcinka szyjnego kręgosłupa.

Strona pozwana stwierdziła, że inne wykryte u powoda schorzenia jak np. przepuklina krążka międzykręgowego z uciskiem worka oponowego itp. wynikają z jego trybu życia tzn. aktywnego kulturysty. Strona pozwana zaznaczyła, że leczenie i rehabilitacja powoda nie pozostawała w związku z wypadkiem. Powód nie przedłożył żadnych innych dokumentów medycznych, wskazujących na pogorszenie się jego stanu zdrowia czy zwiększenia potrzeb. W ocenie strony pozwanej dolegliwości powoda nie uzasadniały długotrwałości skutków wypadku z 15 czerwca 2017 r. i wypłaty zadośćuczynienia.

Co więcej, strona pozwana wskazała, że powód mimo korzystania z profesjonalnego pełnomocnika nie wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego. Według ubezpieczyciela okoliczności sporne pomiędzy stronami niniejszego postępowania niewątpliwie wymagałyby pozyskania wiadomości specjalnych, którymi dysponuje biegły sądowy.

W odpowiedzi na powyższe powód podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15 czerwca 2017 r. doszło do zdarzenia z udziałem K. M.. W tył pojazdu powoda K. M. uderzył inny pojazd. Łącznie w wyniku zdarzenia uszkodzonych było kilka samochodów. Powód został przewieziony karetką do Szpitala Wojewódzkiego w (...) Sp. z o.o. Po przeprowadzonych badaniach tj. wykonanych zdjęciach RTG kręgosłupa szyjnego, piersiowego, lędźwiowego oraz miednicy,

u powoda stwierdzono skręcenie i naderwanie odcinka szyjnego kręgosłupa oraz wykręcenie kręgosłupa lędźwiowego i szyjnego. Powodowi zalecono noszenie kołnierza Schantza oraz stosowanie środków przeciwbólowych.

Za kołnierz powód zapłacił 35 zł i stosował go przez ok. 6-8 tygodni. Na skutek uderzenia powoda bolała szyja i lędźwie, a mocniejszy ból uaktywnił się dzień po wypadku. Powód największe siniaki miał na kolanach i w okolicy pasa. Jego samochód był zniszczony z każdej strony.

K. M. pozostawał pod opieką poradni ortopedycznej przez okres ok. 4 miesięcy. Powód uskarżał się na bóle głowy i kręgosłupa. Nie mógł spać w nocy i cały czas był zestresowany. Korzystał z prywatnej rehabilitacji tj. z zabiegów terapii manualnej McKenzie, Cyriaz, neuromobilizacje oraz fizykoterapii. Nie przedłożył jednak rachunków. Bał się jazdy samochodem i miał problem, aby być kierowcą. Udał się do poradni zdrowia psychicznego, do której uczęszczał przez ok. 2 miesiące. Pierwszy raz od chwili wypadku kierował autem ok. października 2017 r.

Powód pracował na siłowniach jako trener personalny, ale ze względu na doznane urazy przebywał na zwolnieniu lekarskim i nie świadczył pracy w okresie od 16 czerwca 2017 r. do 28 września 2017 r.

K. M. zapisał się do klubu sportowego w Z., aby zacząć trenować kulturystykę ok. 11 lat temu. Prezesem klubu jest J. S., ojciec świadka M. S..

Od (...) startował w zawodach. Początkowo zajmował 7 miejsce w kraju, a w roku (...) został wicemistrzem Polski. W (...) r. wystartował w międzynarodowych zawodach w (...) tj. (...), gdzie zajął 9 miejsce na świecie.

Około roku 2016 r. przeprowadził się do L. i zamieszkał ze swoją narzeczoną A. Ś.. Nadal był członkiem klubu sportowego z Z.. Trenował w ten sposób, że przyjeżdżał regularnie na G. tzn. co 4-6 tygodni po wskazówki od trenera, a następnie trenował w L., np. na siłowni S..

W roku 2017 r. powód przygotowywał się do eliminacji na mistrzostwa świata i był w trakcie treningów, kiedy to 15 czerwca 2017 r. uległ wypadkowi komunikacyjnemu.

W październiku 2017r. powód trenował już bardzo intensywnie, do 6 razy w tygodniu. Ćwiczył barki, bicepsy i oczywiście CARDIO po treningu, a jako czwarte z sześciu ćwiczeń na barki, potrafił zrobić podciąganie sztangi oburącz wzdłuż tułowia w szerokim nachwycie.

Powód w październiku 2017r. oceniał swoje treningi na bardzo dobrze.

Trening powoda jako kulturysty polega na powtarzalności i ruchach izolowanych tzn. ciężar nie odgrywa tak dużej roli jak zmęczenie mięśniowe.

Powód może wykonywać wszystkie ćwiczenia. Jego sylwetka nie ucierpiała na zdarzeniu, dlatego też powód szybko rozpoczął treningi po zdarzeniu i powrócił do startów zawodowych, bo już w marcu(...) zajął najwyższe, bo I miejsce w (...) w B. z numerem startowym (...) w kategorii: (...) jako zawodnik (...) Z..

Po zgłoszeniu przez powoda szkody strona pozwana odmówiła wypłaty zadośćuczynienia z uwagi na niewielkie obrażenia, których powód doznał podczas wypadku z 15 czerwca 2017 r. i brak uszczerbku na zdrowiu. W wyniku reklamacji powoda, strona pozwana decyzją z 13 listopada 2018 r. przyznała na jego rzecz kwotę 3 782,70 zł tytułem utraconego dochodu.

Dowód:

- karta informacyjna Szpitala Wojewódzkiego w O. z dnia 15.06.2017 r. wraz ze zleceniem, k. 15-16v;
- historia choroby powoda K. M. wraz ze zwolnieniami lekarskimi, k. 17-28;
- zaświadczenie o rehabilitacji z dnia 08.03.2018 r., k. 112;
- zaświadczenie Klubu Sportowego (...) wraz z fotografiami, k. 30-38,
- oświadczenie dot. utraconego dochodu oraz Faktury nr (...), k. 39-40;
- korespondencja dot. szkody pomiędzy (...) Sp. z o. o. a stroną pozwaną, k. 41-53;
- akta szkody nr U/093436/2017 i znajdujące się w nich dokumenty zgromadzone na płycie CD, k. 87;
- zeznania świadka M. S., e-protokół z dnia 25.07.2019 r., k. 113v-114;
- zeznania świadka A. Ś., e-protokół z dnia 25.07.2019 r., k. 114-114v;
- przesłuchanie powoda K. M., e-protokół z dnia 25.07.2019 r., k. 115-116;
- powszechnie dostępne informacje Polskiego Związku Kulturystyki Fitness i Trójboju Siłowego oraz informacje z profilu powoda wraz z fotografiami

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części.

W niniejszej sprawie bezsporne było to, że powód K. M. był uczestnikiem kolizji drogowej, jaka miała miejsce 15 czerwca 2017 r., a pojazd uznany za sprawcę posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie. W związku z powyższym, w takim samym zakresie jak sprawca szkody, na podstawie umowy ubezpieczenia, odpowiada za skutki tego zdarzenia także pozwany ubezpieczyciel. Zgodnie bowiem z przepisem art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

W postępowaniu likwidacyjnym strona pozwana uznała swoją odpowiedzialność za sprawcę kolizji i na podstawie przedłożonych dokumentów wypłaciła powodowi kwotę

3 782,70 zł tytułem utraconego dochodu. Stwierdziła natomiast, że powód na skutek wypadku nie doznał uszczerbku na zdrowiu, które zobligowałyby ubezpieczyciela do wypłaty na jego rzecz stosownego zadośćuczynienia. Zdaniem strony pozwanej krzywda i cierpienia powoda były niewielkie, a jego roszczenie w wysokości 5 000 zł było nieuzasadnione.

Sporna w niniejszej sprawie pozostawała zatem kwestia zasadności żądanej przez powoda kwoty zadośćuczynienia związanych z kolizją.

Żądanie zasądzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę opiera się na przepisie art. 445 § 1 k.c., stanowiącym, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienia fizyczne (ból i inne dolegliwości) i cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania działalności artystycznej, naukowej, wyłączenia z normalnego życia itp.), a więc doznany przez poszkodowanego uszczerbek niemajątkowy. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć w związku z tym charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Przy ocenie więc „odpowiedniej sumy”, należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, tak aby przyznana poszkodowanemu suma mogła zatrzeć lub, co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i pomóc poszkodowanemu odzyskać równowagę psychiczną (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, niepublikowany; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03 lutego 2000 r., I CKN 969/98, niepublikowany; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 03 listopada 1994 r., III APr 43/94, OSA 1995/5/41; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 08 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNC 1974/9/145; G. Bieniek, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom I, Warszawa 2001, pkt 13 i 14 uwag do art. 445 k.c.). W szczególności uwzględniać należy nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626). Zadośćuczynienie ma więc przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta, nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1962 r., 4 CR 902/61, OSNCP 1963/5/107; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSPiKA 1966/4/92; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 1978 r., IV CR 79/78, niepublikowany; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, niepublikowany).

Zgodnie z dokumentacją medyczną, powód na skutek wypadku doznał skręcenia i naderwania odcinka szyjnego kręgosłupa bez jakichkolwiek trwałych i negatywnych następstw. Z przedstawionego materiału dowodowego wynika, że powód zakupił kołnierz ortopedyczny bezpośrednio po zdarzeniu oraz rzekomo korzystał z rehabilitacji, albowiem przedłożył jedynie nieczytelne (dopiero na rozprawie czytelne) zaświadczenie prywatne – sporządzone na komputerze przez PRYWATNY GABINET REHABILITACJI I MAZASAŻU.

W ocenie Sądu, zeznania świadków M. S. i A. Ś. nie można było uznać za wiarygodne. Przedstawiany przez nie przebieg wydarzeń z życia powoda był niespójny. Świadkowie podawali, że owszem powód odczuwał dolegliwości bólowe i początkowo miał opory przed jazdą samochodem, jednak nie wiedzieli nic na temat jego treningów, tzn. czy uczęszczał do klubu sportowego w Z., czy był aktywny fizycznie po wypadku i w jakim stopniu. Narzeczona powoda nie potrafiła sprecyzować jak długo powód odczuwał bóle kręgosłupa i jak przebiegała rehabilitacja. Stwierdziła, że powód „w domu się rozciągał, chyba się rozciągał”. A. Ś. nigdy nie była na treningu z powodem, więc nie miała wiedzy jak jego treningi wyglądały. Jednakże powód zamieszkiwał w tym czasie z A. Ś., która musiała wiedzieć, że co najmniej od października 2017r. powód powrócił do intensywnych treningów, o czym informował publicznie na Facebooku oraz przedstawiając swoje zdjęcia. Podobnie nie można dać wiary zeznaniom świadka M. S., która twierdziła, że powód nie mógł trenować do eliminacji do Mistrzostw Świata, podczas gdy trenował przed zawodami w B. w marcu 2018r. jako zawodnik KS Z., gdzie ostatecznie zajął I miejsce w dwóch kategoriach z numerem startowym (...).

Fakty powyższe są powszechnie znane, a zawody honorowane przez Polski Związek Kulturystyki Fitness i Trójboju Siłowego, dlatego Sąd mógł je wziąć pod uwagę z urzędu.

Przechodząc dalej, Sąd miał również na uwadze, że pomimo sporu co do powstania albo nie, uszczerbku na zdrowiu powoda po zdarzeniu z 15 czerwca 2017 r., K. M. nie zawniósł o powołanie biegłego sądowego celem ustalenia jego stanu zdrowia. Wydaje się, że w sprawach o zadośćuczynienie czy odszkodowanie po wypadku, strony wdające się w spór co do zasady domagają się przeprowadzenia takiego dowodu. Biegły sądowy, który przecież posiada wiedzę specjalistyczną i doświadczenie, w najbardziej prawidłowy i obiektywny sposób jest w stanie ustalić stan zdrowia poszkodowanego.

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar dowodu spoczywał na powodzie, który jednak nie wykazał zasadności swojego roszczenia. Zeznania powoda były niespójne, nie polegały na prawdzie, a były wręcz kłamliwe wobec faktów powszechnie znanych wskazanych i przytoczonych wyżej. Dodatkowo świadkowie powołani w sprawie również podawali nieprawdę. A. Ś. zeznała, że mieszka z powodem od 3 lat, ale nie wie jak często i w jakim systemie jeździł do Z.. Jest to zdaniem Sądu mało prawdopodobne, aby partner życiowy nie wiedział, gdzie, i jak często jeździ jego partner. Zeznała, że po dłuższym czasie powód usiadł za kierownicą, na pewno po 6 miesiącach, podczas gdy powód przyznał, że około października wsiadł już za kierownicę, co zresztą stwierdził Sąd w adnotacjach lekarza.

Z kolei świadek M. S., która zeznała, że jest trenerem powoda, podała nieprawdę co do powrotu powoda do treningów, albowiem skoro powód wystartował w marcu 2018 r. w zawodach honorowanych przez Polski Związek Kulturystyki jako zawodnik KS Z., to jego trenerka musiała o tym wiedzieć lub co najmniej wiedzieć od swojego ojca J. S., który jest prezesem klubu, a co podczas przesłuchania podała.

Przede wszystkim z całokształtu materiału dowodowego oraz ogólnodostępnych, publicznych informacji na temat kulturystyki, zawodów itp. Sąd stwierdził, że K. M. w roku 2017, a na pewno w październiku - czyli po wypadku, intensywnie trenował i przygotowywał się do kolejnych zawodów. W marcu 2018 r. wziął udział w (...) w B., na których zajął pierwsze miejsce i to w dwóch kategoriach.

W ocenie Sądu, skoro powód po wypadku jedynie nosił kołnierz ortopedyczny i uczęszczał prywatnie na rehabilitację, ale nie zrezygnował z aktywnego trybu życia (co zalecali lekarze), a wręcz przeciwnie nadal trenował sporty siłowe, wobec tego należało uznać, że dolegliwości bólowe powoda nie były zbyt dotkliwe, nie przeszkadzały w samodzielnej egzystencji, ani nie wymagały pomocy innych osób. Powodowały, co najwyżej, umiarkowane dolegliwości bólowe i dyskomfort w związku z ograniczeniami ruchowymi szyi i dyskomfort psychiczny.

Warto raz jeszcze podkreślić, że powód nie wnosił o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia ewentualnego uszczerbku na zdrowiu powstałym po wypadku z 15 czerwca 2017 r. Przyjmując jednak, że każdej kolizji towarzyszą ujemne przeżycia i emocje oraz stres i dolegliwości bólowe, to zdaniem Sądu uzasadnione jest przyjęcie zadośćuczynienia na rzecz powoda w wysokości 800 zł. Dalsze żądanie K. M. w tym zakresie było subiektywne, nieudowodnione i bezzasadne. Ponadto powód poniósł wydatek pozostający w adekwatnym

związku przyczynowo - skutkowym do okoliczności przedmiotowej kolizji drogowej i doznanych w jej wyniku obrażeń ciała, na które złożyła się należność w kwocie 35 zł na zakup kołnierza ortopedycznego. Sąd miał na uwadze, że powód poniósł powyższy wydatek na leczenie, w związku z czym był on niezbędny i konieczny, a fakt ich poniesienia powód udowodnił stosownym dokumentem w postaci faktury.

Dlatego też Sąd w pkt I sentencji wyroku zasądził na rzecz powoda K. M. kwotę 835 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 lipca 2018 r. do dnia zapłaty. O obowiązku zapłaty odsetek Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c.

w zw. z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zasądzając odsetki od dnia następnego po wydaniu ostatecznej decyzji przez ubezpieczyciela.

Dalej idące powództwo jako niezasadne i nieudowodnione podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Na koszty powoda w niniejszym postępowaniu składały się: opłata od pozwu 252 zł, wynagrodzenie pełnomocnika wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa 1 817 zł, co po zsumowaniu dało kwotę 2 069 zł.

Na koszty strony pozwanej w niniejszym postępowaniu składała się opłata za wynagrodzenie pełnomocnika wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa 1 817 zł.

W związku z powyższym koszty niniejszego postępowania to kwota 3 886 zł. Strona pozwana wygrała sprawę w 84% ($3\,886\text{ zł} / 84\% = 3\,264,24\text{ zł}$). Powód poniósł koszty w wysokości 2 069 zł zatem pozostaje mu do zwrotu na rzecz strony pozwanej kwota 1 195,24 zł ($3\,264,24 - 2\,069 = 1\,195,24\text{ zł}$).